



KALEJDOSKOP

Przyciągające wzrok kolory i wzory, hipnotyzująca gra geometrii i luster, nieustanne zmiany, ale też wciąż przewijające się te same nazwiska zaufanych twórców. Taki jest świat Marii Vittorii Paggini i jej przepis na sukces.

Tekst Anna Bisazza Zdjęcia Helenio Barbetta/Living Inside



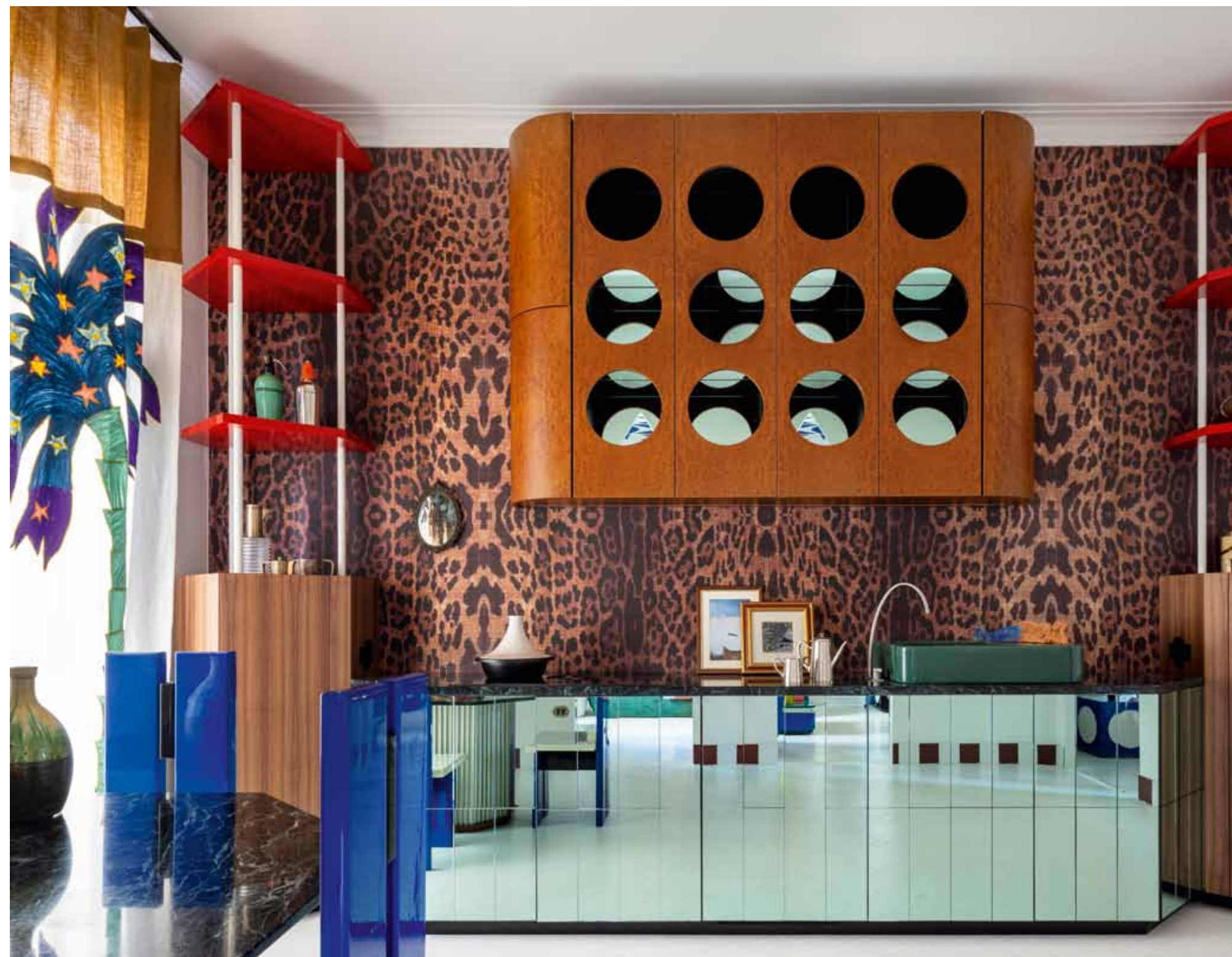
**DOBOROWE
TOWARZYSTWO**
W salonie spotkało się
wiele projektów Marii
Vittorii Paggini: sofa
Antonio wykończona
płytkami z Quintessenza
Ceramiche, stoliki
Thelma e Louis, Toy Boy
i Sandra e Raimondo
z kolekcji Motel od MVP
x Softhouse. Dekoracje
sufitowe też są dziełem
pani domu. Na wprost
obraz Alessandro Florio.

W JADALNI
stół Nunzio projektu
Marii Vittorii
z blatem z marmuru
Green Alpi od Balderi
Marmi.

Jeśli jest jakieś wydarzenie, którego nie można przegapić podczas Milan Design Week, to jest nim premiera nowej odsłony Casaornella – cudownego mediolańskiego domu Marii Vittorii Paggini będącego jednocześnie galerią i salonem wystawowym. Co roku z tej okazji projektantka wnętrz samouk, działająca na pograniczu dizajnu, sztuki i kreacji przestrzeni estetycznych, gruntownie odmienia swoje mieszkanie. Tegoroczny temat przewodni, Mediterranea – Andamento lento, to hołd dla wolniejszego tempa życia. „Chociaż sama uważam, że życie trzeba przeżywać w pełni, to chwile odpoczynku są dla mnie równie ważne – jeśli nie ważniejsze” – mówi Paggini. Czerpiąc inspirację z bogatej kultury śródziemnomorskiej, chciała przenieść odrobinę tego swobodnego rytmu do swojego domu w sercu Mediolanu. Wystarczy spojrzeć na wnętrza, by zrozumieć: jedyną zasadą jest brak zasad. „Chociaż jest to niemal niemożliwe, starałam się puścić wodze fantazji, unikając wszelkich odniesień i inspiracji – wyjaśnia Maria Vittoria. – Celowo dążę do intelektualnej ignorancji, ponieważ chcę, aby moje surowe emocje i język estetyczny przejęły inicjatywę”. Właśnie to bezkompromisowe podejście uczyniło ją ulubienicą publiczności, która ustawia się podczas tygodnia dizajnu w kilkugodzinnej kolejce, by wdychać autentyczną energię emanującą z jej prac. Po wejściu do domu gości wita umywalka Gio Pontiego ustawiona na wielopoziomowej szafce z lustrem, z misternym pasiastym i kolistym tłem z płytek ceramicznych. To niemal rytualne, subtelne zaproszenie do splukania zmartwień i wprowadzenie w czekającą nas zmysłową podróż. Trzy główne pomieszczenia – egzotyczna, zwierzęca kuchnia, salon przywołujący na myśl wystawne dziedzińce Maroka oraz wszechstronna przestrzeń, która zmienia się z garderoby w przytulny bar – połączone są ostrołukowymi przejściami, inspirowanymi motywami arabeski i gotyku. Zapytana o nie Paggini rozpromienia się, przyznając, że chciałaby kiedyś zaprojektować kościół. Nie dziwi mnie to wcale, biorąc pod uwagę jej zamiłowanie do ozdobnej geometrii, bogatych materiałów, wyrazistych kolorów, ikonograficznych obrazów i rzeźb przedstawiających części ciała. „Właściwie bardzo bym chciała to zobaczyć” – odpowiada jej. „Sufity to świetna okazja do takich eksperymentów – kontynuuje Paggini, spoglądając w górę salonu, na swoją interpretację współczesnego fresku, stworzonego gwaszem. – Uwielbiam je dekorować, ponieważ nie zakłócają reszty projektu”. Podłogi, ściany i zasłony również stają się polem ekspresji. ►



W GARDEROBIE bufet vintage kontrastuje z zaprojektowaną przez Paggini garderobą w szachownicę obłożoną płytkami Quintessenza Ceramiche z kolekcji Färgblock i Tekla. Na podłodze specjalna powłoka firmy Molteni Vernici, zasłony z tkaniny Tissus Dattier marki Pierre Frey.



LUSTRZANY BUFET z fornirowaną szafką górną został wymyślony przez właścicielkę Casaornella i wykonany przez firmę Turati Cucine, podobnie jak tapeta Animalier wydrukowana przez Glove. Umywalka Montecatini Gio Ponti marki Mamoli Milano, bateria firmy KWC.



SZYKOWNA ALKOWA
 łóżko Romeo i stolik nocny Last Call
 z kolekcji Motel od MVP x Softhouse,
 na podłodze płytki Fluid
 z Quintessenza Ceramiche, wejścia
 strzeże artystyczna zasłona
 malowana przez Michele
 Chioccioliniego podszyta tkaniną
 Freedom Verger od Pierre Frey.



KĄCIK TOALETOWY
 w sypialni został
 wyposażony w komodę
 Giulietta e Romeo
 i umywalkę, nad nią
 rzeźby z żywicy
 autorstwa Tatiany
 Brodatch, w oknie
 rzymska roleta uszyta
 z tkaniny ręcznie
 malowanej przez
 Chioccioliniego.

Z SYPIALNI prowadzi
 przejście do łazienki.
 Na szafce nocnej
 lampka Shape of the
 Sea z Corpoluce,
 na łóżku pled od Società
 Limonta.

W domu Paggini prezentuje prace swojego zaufanego grona artystów – Michele Chioccioliniego, Tatiany Brodatch i Alberta Alicaty, żeby wymienić tylko kilku – których od samego początku zaprasza do pozostawienia śladu w nieustannie ewoluującej transformacji Casaornella. Prawie każdy zakątek i przedmiot został dotknięty kreatywną ręką Marii Vittorii. „Mam tendencję do zmieniania wszystkiego, co się da – przyznaje. – A przesuwanie rzeczy do granic możliwości sprawia mi ogromną przyjemność”. Paggini współpracuje również z wieloma uznanymi markami. Jej łóżko i stoliki nocne są częścią nowej linii Motel for Softhouse, a inne meble reinterpreterują istniejącą kolekcję marki poprzez nowe tkaniny. Kuchnie – są dwie: techniczna, schowana w oddzielnym pomieszczeniu, i bardziej swobodna, otwarta – zostały zaprojektowane przez właścicielkę i wyprodukowane przez Turati Cucine. Antyczne koronkowe firanki były kiedyś obrusem należącym do jej matki, który potajemnie przerobiła na potrzeby tego projektu. Większość tekstyliów pochodzi z Pierre Frey, choć niektóre zasłony mają drugą warstwę tkaniny ozdobioną dziełami Chioccioliniego. Płytki ceramiczne, pokrywające najbardziej nieprawdopodobne powierzchnie, są dziełem Quintessenza Ceramiche. Nawet meble vintage zostały odświeżone – Paggini po prostu nie może się powstrzymać. Płynność przestrzeni to kolejny wyróżnik jej języka projektowania. Otwory bez drzwi, wielofunkcyjne strefy i sypialnia dostępna zarówno z holu głównego, jak i przez łazienkę zachęcają do ruchu i adaptacji, idealnie wpisując się w styl życia właścicielki. Poza jej kreatywnym zapachem, wspieranym przez ekscytujący zespół artystów i rzemieślników, jest ona urodzoną animatorką, często wymyślając fantastyczne scenariusze jako formę eksperymentów społecznych. Niedawno zaczęła organizować comiesięczne kolacje w Casaornella, stawiając jeden zabawny warunek: wśród gości muszą być trzy osoby obce – dla niej, jej przyjaciół i dla siebie nawzajem – wybrane spośród obserwujących ją na Instagramie. Po udanym debiucie, jak twierdzi, format ten dodał jej świeżej energii i wywołał nieoczekiwane rozmowy podczas zaaranżowanych w ten sposób wieczorów. Przebywanie w jej domu to jak przeniesienie się w inne miejsce i czas. Przypomina mi kolacje z pamiętników i albumów, które nastolatki wypełniają inspiracjami. Mieszkanie wygląda jak gigantyczna „tablica marzeń” Paggini – ironiczna, radosna i pełna pozytywnych wibracji. Sprawia, że mam ochotę tańczyć, a nawet się zakochać. Jeśli to były emocje, które chciała wywołać, to jej się udało. ■



OD WEJŚCIA gości witają ich własne odbicia. Szafka łazienkowa projektu Marii Vittorii i lustro vintage na tle płytek Circle i Färgblock marki Quintessenza Ceramiche. Umywalka Montecatini z Mamoli Milano to projekt legendarnego Gio Pontiego. W głębi miętowy fotel Giulia T z Softhouse, proj. Lucia Ippolito.



W ŁAZIENCIE ta sama umywalka, a na ścianach i podłodze kalejdoskop barw i wzorów wykreowanych przez Paggini farbami Gouache. Nad drzwiami grafika cyfrowa Ludoviki Lugli, po lewej fotografie artystyczne Alberto Alicaty i praca Tatiany Brodatch. W drzwiach fotel Duetto, projekt Lucii Ippolito dla Softhouse.

OBERŻYNOWA GŁĘBIA To efekt odcieni z palety Ting Paint i powłoki podłogowej od Molteni Vernici. Heksagonalna armatura z Mamoli Milano, uchwyt na ręcznik z kolekcji Girotondo od MVP x Mamoli Milano, kolumnę pokryto płytkami Färgblock z Quintessenza Ceramiche. Kropką nad „i” jest ręcznie wykonany żyrandol ze szkła Murano firmy 4Glass Murano.

